

Sygn. akt I ACa 163/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Czepiel (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Żukowski

SSA Beata Kurdziel

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i I. B.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt I C 370/21

- 1. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nadaje mu treść: "II. zasądza od strony pozwanej Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. B. i I. B. kwotę 260 946,34 zł (dwieście sześćdziesiąt tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć 34/100 złotych) z tym, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz drugiego powoda, zastrzegając stronie pozwanej prawo powstrzymania się ze spełnieniem zasądzonego świadczenia do czasu zaofiarowania przez powodów A. B. i I. B. zwrotu kwoty 278 911,26 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset jednaście 26/100 złotych) i oddala żądanie zapłaty kwoty 4521,27 zł i w całości żądanie zapłaty odsetek";**
- 2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów A. B. i I. B. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego**

Sygn. akt I ACa 163/22

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 27 kwietnia 2023 r.

Powodowie **A. B. i I. B.** wnieśli pozew:

- o stwierdzenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) - (...) z dnia 20 października 2005 r. jest na podstawie art. 58 § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c. nieważna w całości, względnie nie istnieje od samego początku i o zasądzenie tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty **265.467,61 zł** – w ten sposób, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz drugiego – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – liczonymi od dnia odbioru przez pozwanego banku listu zawierającego wezwanie przedsądowe – 27 stycznia 2021 r.

- ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty (stanowiącej sumę dokonanych przez powodów na rzecz strony pozwanej wpłat na dzień 23 grudnia 2020 r.) kwoty **265.467,61 zł** – w ten sposób, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz drugiego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia odbioru przez pozwanego banku listu zawierającego wezwanie przedsądowe – 27 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty;

- ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty **71.368,69 zł** z tytułu nadpłaty rat ww. kredytu uiszczonych na dzień 23 grudnia 2020 r. – w odniesieniu do kwot uiszczonych do tej daty – w ten sposób, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną z zapłaty na rzecz drugiego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia odbioru przez pozwanego banku listu z wezwaniem do zapłaty – 27 stycznia 2021 r.

Powodowie wniesli też o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 20 października 2005 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu denominowanego kursem CHF na kwotę 114.654 CHF. Kwota kredytu została im wypłacona w całości w walucie PLN. Umowa nie określała sposobu, w jaki podlegająca wypłacie w PLN kwota kredytu miała zostać obliczona. Powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Kredyt został zaciągnięty celem realizacji ich potrzeb mieszkaniowych – budowy domu, w którym mieszkają. Powodom nigdy nie doręczono ani nie okazano Regulaminu. Powodowie podnieśli, że mogli jedynie dokonywać spłaty rat poprzez dokonywanie wpłat złotych na konto bankowe prowadzone w złotówkach, z którego strona pozwana pobierała odpowiednią kwotę przeliczając ją na walutę CHF po kursie pochodzącym z tabeli banku. Przy zawieraniu umowy powodowie nie otrzymali propozycji dokonywania spłat bezpośrednio w walucie obcej. Konto służące do spłaty kredytu było prowadzone w złotówkach. Kwota kapitału, jak i całego zadłużenia codziennie się zmienia i powodowie nie wiedzą z zapłatą jakich konkretnie kwot na rzecz Banku muszą się liczyć. Umowa jest nieważna ex tunc jako sprzeczna z przepisami prawa. Strona pozwana naruszyła zasadę swobody umów, przez co umowa kredytu jest nieważna. Brak wszystkich elementów z art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) może skutkować uznaniem, że umowa narusza dobre obyczaje i godzi w sposób rażący w interes konsumenta. Brak określenia sposobu spłaty kredytu, czy też nieoznaczenie kwoty kredytu, skutkować winno uznaniem, że umowa jest nieważna jako sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego. Powodowie podnieśli, że umowa jest sprzeczna z mającym charakter obowiązującym art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w odniesieniu do zgodności między kwotą i walutą wskazaną w umowie, kwotą środków pieniężnych przekazanych do dyspozycji kredytobiorcom oraz kwotą kredytu wykorzystanego przez kredytobiorcę. Kwota kredytu powinna być w umowie jednoznacznie określona, jako kwota środków pieniężnych, które zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego powinny zostać udostępnione przez bank kredytobiorcom lub też powinna zostać określona w sposób jednoznaczny zasada, według której mają zostać obliczone kwoty do wypłaty w złotówkach. Umowa kredytu zawarta przez pozwanego Bank z powodami jest nieważna od samego początku na podstawie przepisu art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe. Umowa nie określa też algorytmu liczenia raty annuitetowej i nie dołączono przy jej podpisywaniu harmonogramu spłaty rat, bazujących nawet na parametrach obowiązujących w dniu zawarcia umowy. Powodowie przy podpisywaniu umowy nie byli świadomi, jaki procent z kwot, które będą mieć do spłaty, będą stanowiły odsetki. W ocenie powodów skutkiem przyjęcia nieważności zapisów umowy jest przyjęcie nieważności zapisów całej umowy kredytu, bowiem strony nie zawarłyby jej bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Co więcej, zapisy kształtujące mechanizm denominacji również naruszają zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., jak też art. 353⁽¹⁾ k.c. skoro pozwalają pozwanemu bankowi określić w sposób dowolny podlegającą wypłacie w złotówkach kwotę kredytu i wpływać na

wysokość wierzytelności do spłaty po uruchomieniu kredytu, na wysokość spłacanych rat poprzez jednostronne i arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych kursu CHF, w tym marży kursu kupna i sprzedaży (tzw. spreadu). Nietransparentność mechanizmu podejmowanych w ww. zakresie decyzji powoduje, że klauzule denominacyjne są sprzeczne z zasadą równości stron oraz z zasadą słuszności kontraktowej.

Strona pozwana **Bank (...) S.A.** w odpowiedzi na pozew (k. 100-120) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu.

Strona pozwana przyznała, że w dniu 20 października 2005 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...) na kwotę 114.654 CHF. Bezspornym pozostaje także fakt zawarcia pomiędzy stronami w dniu 17 listopada 2006 r. Aneksu nr (...) w drodze którego m.in. ustalono maksymalne oprocentowanie mogące wystąpić przy umowie kredytu, zmieniono liczbę rat, ostateczny termin spłaty kredytu.

Strona pozwana zakwestionowała jakoby:

- istniały podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 k.c. oraz treścią art. 69 ust. 1 lub ust. 2 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym w dacie jego zawarcia,
- umowa kredytu pozostawała czynnością naruszającą granicę swobody umów art. 353¹ k.c. i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego,
- postanowienia umowy kredytu nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji,
- umowa kredytu zawierała niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w jakimkolwiek zakresie nie wiązała powodów,
- w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych składających się na tzw. klauzule przeliczeniową/denominacyjną umowy kredytu nie dało się nadal wykonywać, a w konsekwencji istniały podstawy do stwierdzenia jej nieważności,
- postanowienia umowy kredytu nie spełniały wymogu jasności i jednoznaczności,
- postanowienia umowy kredytu kształtowały interes powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- powodom przysługiwało wobec strony pozwanej jakiegokolwiek roszczenie o zapłatę,
- strona pozwana dowolnie ustalała kursy walut publikowane w Tabeli Kursów,
- postanowienia umowy kredytu są tożsame z postanowieniami wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych (gdyż dotyczą innych podmiotów oraz innych okoliczności).

Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok, w którym stwierdził, że zawarta pomiędzy powodami a Bankiem (...) spółką akcyjną w K. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej) w dniu 20 października 2005 r. umowa kredytu nr (...) (...) jest nieważna i w efekcie tego zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 265.467,61 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 lutego 2021 r., w ten sposób, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz drugiego. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy umorzył postępowanie i zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w sprawie było, że w dniu 20 października 2005r. pomiędzy Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej) a powodami została zawarta umowa kredytu budowlano-hipotecznego.

Na podstawie ww. umowy, Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 114.654 CHF na okres od 20 października 2005 r. do 10 października 2035 r. Jako cel umowy oznaczono sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego systemem gospodarczym i kosztów inwestycji, położonego w miejscowości: O. gmina Z.. (§ 2 ust. 1, 2 i 4 umowy).

Kredyt lub transza miały zostać wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowił załącznik numer (...) do umowy. Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu, po spełnieniu warunków określonych w załączniku (§ 5 ust. 1 i 2 umowy).

W § 4 umowy postanowiono, że oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,60%. Wskazany poziom marży miał obowiązywać w okresie przejściowym, to jest uzyskania przez Bank odpisu z KW potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku. Po przedłożeniu odpisu z KW marża ulec miała obniżeniu o 0,90 p.p. i wynosić 1,70%.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka zwykła w kwocie 114.654 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 67.200 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów, ustanowiona na finansowanej nieruchomości położonej w miejscowości O., gmina Z.; cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych; wpływy na rachunek ROR prowadzony w Banku z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia (§ 7).

Spłata kredytu następować miała w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (raty annuitetowe). Strony ustaliły, że spłaty zadłużenia będą dokonywane przez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony ustaliły ponadto, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy (§ 9 ust. 6, 8 i 9).

Do umowy dołączony był Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim (§ 24 ust.2 pkt 1 umowy).

Stosownie do pkt 2 ust.1 i 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu budowlano-hipotecznego kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana była w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, a kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży walut kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

W dniu 17 listopada 2006 r. strony zawarły aneks nr (...), w którym ustalono maksymalne oprocentowanie mogące wystąpić przy umowie kredytu, zmieniono liczbę rat oraz ostateczny termin spłaty kredytu.

Bank uruchomił kredyt w siedmiu transzach:

a) I transza wypłacona w dniu 7 listopada 2005 r. w wysokości 20.984 CHF, z czego:

- 1.719,81 CHF – prowizja z tytułu udzielonego kredytu, pobrana z kwoty kredytu,

- 19.264,19 CHF – co stanowiło 48.963,79 PLN przewalutowana według kursu 2,5417.

b) II transza wypłacona w dniu 16 maja 2006 r. w wysokości 15.432,73 CHF, co stanowiło 38.000,01 PLN przewalutowane według kursu 2,4623.

c) III transza wypłacona w dniu 21 czerwca 2006 r. w wysokości 21.078,93 CHF, co stanowiło 54.000 PLN przewalutowane według kursu 2,5618.

d) IV i V transza wypłacona w dniu 27 września 2006 r. w wysokości 37.061,00 CHF, co stanowiło 91.058,88 PLN przewalutowane według kursu 2,4570.

e) VI transza wypłacona w dniu 20 grudnia 2006 r. w wysokości 3.500 CHF, co stanowiło 8.110,55 PLN przewalutowane według 2,3173.

f) VII transza wypłacona w dniu 28 grudnia 2006 r. w wysokości 16.597,34 CHF, co stanowiło 38.778,03 PLN przewalutowanego według kursu 2,3364.

Powodowie tytułem wykonania umowy spełnili na rzecz strony pozwanej do dnia 23 grudnia 2020 r. świadczenia pieniężne w kwocie 265.467,61 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie chcieli zaciągnąć kredyt, aby sfinansować budowę domu. Pośrednik kredytowy zaproponował powodom kredyt w walucie CHF, który wydawał się najkorzystniejszy. Powodom nie proponowano kredytu w walucie PLN, jak również nie wytłumaczono różnicy pomiędzy kredytem w walucie PLN a kredytem w walucie CHF, ponieważ posiadali zdolność kredytową jedynie w CHF.

Przy zawieraniu umowy zostali poinformowani, że kredyt zostanie wypłacony na ich konto bankowe w kilku transzach w złotych. Bank dokonywał przeliczenia kursu CHF według własnego kursu. Wypłata kwoty kredytu nastąpiła według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank. Powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu w CHF. Powodowie zostali zapewniani, że ryzyko kursowe nie jest na tyle znaczne, aby nie mogli uzyskać zdolności kredytowej. Nie byli też informowani o wysokości wzrostu raty w razie zwrotu kursu CHF, ani o mechanizmie tworzenia tabel kursowych. Wyłączona została możliwość negocjowania umowy kredytu z pozwanym bankiem. Z umową kredytu oraz z dokumentami po raz pierwszy zapoznali się w dniu podpisania umowy.

Pismem z 21 stycznia 2021 r. doręczonym stronie pozwanej w dniu 27 stycznia 2021 r., pełnomocnik powodów wezwał pozwany Bank do zapłaty na rzecz powodów kwoty 265.467,61 zł tytułem nienależnie spełnionego świadczenia w związku z wykonaniem umowy o kredyt budowlany – hipoteczny nr (...) - (...) z dnia 20 października 2005 r. w ciągu 14 dni od daty otrzymania pisma.

Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w pozwie i w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu Okręgowego prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy ww. dowodzie były pozbawione znaczenia wobec motywów, które doprowadziły Sąd Okręgowy do uznania umowy za nieważną.

Sąd Okręgowy pominął dowody z dokumentów oraz wydruków złożonych do akt, a nie powołanych w treści uzasadnienia jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Pominięte dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wносиły do postępowania.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z treścią umowy, wedle której ze względu na cel kredytu wypłata kredytu nie mogła nastąpić w innej walucie aniżeli waluta krajowa. Strona pozwana nie wykazała także, aby powodom została w pierwszej kolejności przedstawiona przez pracownika banku oferta kredytu złotowego oraz aby został on zaznajomiony z tzw. ryzykiem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie w ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, nie tylko z uwagi na uznanie nieważności umowy ze względu na naruszenie art. 69 prawa bankowego, ale także z uwagi na występowanie w umowie klauzul abuzywnych, które nie mogą być zastąpione innymi uregulowaniami, co czyni umowę o kredyt bez tych uregulowań za niemożliwą do wykonania, a przez to również nieważną.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył roszczenie o ustalenie nieważności ww. umowy i wskazał, że interes prawny w rozumieniu art.189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Strona posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy istnieje niepewność stanu prawnego, w szczególności gdy strona przeciwna kwestionuje jej prawo, a nie ma innych instrumentów takich jak powództwo o świadczenie lub ukształtowanie, które mogłyby zabezpieczyć chroniony prawem interes tej strony.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powodów istniał interes prawny w ustaleniu nieważności stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu. Jedynie bowiem wyrok ustalający mógł trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej istniejący między stronami. Sporna umowa cały czas łączy strony (nie została wypowiedziana przez Bank), nie mogło zatem budzić wątpliwości, że o istnieniu bądź nieistnieniu wszystkich przyszłych obowiązków umownych można było przesądzić tylko na drodze powództwa o zapłatę. Odmiennej oceny ważności i związania umową stron, zwłaszcza na przyszłość, ale też odnośnie związania powodów szeregiem innych, niż obowiązek spłaty kredytu obowiązków nie dało się definitywnie i wiążąco rozstrzygnąć za pomocą innego środka prawnego niż powództwo o ustalenie, co przemawiało za przyjęciem, że powodowie mieli interes prawny w domaganiu się ustalenia. Należy podkreślić, że powództwo o świadczenie, a zatem dalej idące, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność umowy, powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna umowa kredytowa. Zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu jest podważenie ważności ww. umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu, co przesądza o istnieniu po stronie powodów interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Sąd Okręgowy ocenił ważność umowy i jej rzeczywisty charakter, podkreślając, że w krajowym systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia umowy) należy: po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu, a po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie bowiem do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art.69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w PLN, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tej walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na PLN po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w razie uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w ww. umowie postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia (przewalutowania) kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (CHF) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w PLN, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany, co nie miało miejsca w tej sprawie, w której kredyt został wypłacony w PLN, choć był wyrażony w CHF, bo był przeznaczony na sfinansowanie kupna nieruchomości, której cena także była wyrażona w PLN. Z materiału dowodowego wynika, że celem powodów było uzyskanie kredytu w PLN. Wynika to z ich zeznań i dyspozycji uruchomienia kredytu.

Z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów denominacyjnych, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Doprowadziło to do sytuacji, że powodowie nie wiedzieli w dniu zawarcia umowy jaką ostatecznie kwotę kredytu otrzymają w przeliczeniu na walutę polską (w chwili zawarcia umowy nie był znany sposób tworzenia tabeli kursowej, w tym sposób kalkulacji marży walutowej kupna i sprzedaży). Co więcej, kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła i nie była znana również stronie pozwanej w dniu zawarcia umowy. Co prawda w § 2 umowy strony oznaczyły pierwotnie kwotę kredytu jako 114.654 CHF, jednocześnie jednak Bank zarezerwował dla siebie uprawnienie co do ustalenia maksymalnej wysokości środków jakie miały zostać wypłacone w kolejnych transzach.

Przytoczone zestawienia kwoty określonej w § 2 ust. 1 umowy, faktycznie wypłaconej i kwoty wyrażonej w CHF przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia umowy kredytu wskazuje, iż w rzeczywistości w umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota kredytu, albowiem kwota wynikająca z umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wypłacona, ale w walucie PLN. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę CHF, przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w § 2 umowy. Zatem umowa w żadnym miejscu nie określała w sposób jednoznaczny i ścisły kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów, co prowadzi do stwierdzenia, że jest przez to nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W sprawie wartość kredytu wyrażona została w CHF, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do PLN. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy, a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W praktyce kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i według jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili wypłaty kredytu, jak i dla chwili spłaty. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z ww. definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zatem nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W sytuacji, gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne.

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy należy stwierdzić, że pozwany Bank zawarł we wzorcach umowy uregulowania prowadzące także do stwierdzenia nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Dowolnie bowiem ustalał kurs waluty, od którego zależała wysokość każdej raty kredytu, która wynikała z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustalony kurs waluty wskazany w tabeli. Umowa nie przewidywała ograniczeń w określaniu przez pozwany Bank kursów w tabeli kursów w nim obowiązujących. Nie przewidywała żadnych kryteriów, według których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały stronie pozwanej zamieszczania w tworzonych przez siebie tabeli kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany Bank w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W efekcie nie ma znaczenia, czy kurs zastosowany przez stronę pozwaną przy wyliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były, bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka

się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Zatem już w tym kontekście przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby bezprzedmiotowe i prowadziłyby do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy dodał, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy strony rozumiały mechanizm denominacji (przewalutowania). Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłyby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Konkludując - brak określenia wysokości świadczenia obu stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Jeśli bowiem świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Kredyt, o czym była już mowa, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w PLN, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 58 kc i wskazał, że niewątpliwie bez ww. postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego Bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu), jak i powodów, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony i wyjaśniony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy.

Wejście w życie w 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Podobnie należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe i niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie, gdyż umowa kredytu z ww. przyczyn była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez sąd, w następstwie wykładni umowy. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając stronie pozwanej dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wiarygodności powoda.

Sąd Okręgowy ocenił zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy podkreślając, że zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 385¹ k.c. i wskazał, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego nie wynika, że powodowie mieli wpływ na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Na tę okoliczność pozwany Bank nie przedstawił dowodów. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez pozwanego Bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Strona pozwana nie udowodniła, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Po wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powodów była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – kredyt według kursu zakupu, zaś rata według kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy ustalane przez bank (pkt 2 ust. 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy kredytu, k. 204 v.).

Strona pozwana miała zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty denominacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia ogólnych warunków zawarte w Regulaminie nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c., dodatkowo w niniejszym stanie faktycznym, powodowie nie dostali treści Regulaminu ani przed, ani w czasie, a nawet po podpisaniu umowy. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów wobec banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie.

Dalej Sąd Okręgowy rozważył, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. W umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku były ustalane. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w

związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Prowadzi to do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia ww. umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności § 4 ust. 7 umowy i § 38 ust. 1 i 1 oraz § 39 ust. 1 i 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących denominacji kredytu oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę CHF, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią w/w dyrektywy dokonaną przez TSUE w ww. wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

- w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art.385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

- w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

- nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

- w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. pkt 41-45 wyroku (...)),

- nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby

na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez NBP lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą waloryzacji). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić kwoty zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

Sąd Okręgowy odniósł się do skutków uznania ww. klauzul za abuzywne i wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. , jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art.58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W sprawie powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy, co w świetle ww. stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). W dacie zawarcia umowy, to jest w 2005 r. nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie ww. klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli przyjąć, że eliminuje się z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację(waloryzacja określa istotę i naturę ww.umowy)to wystąpiłaby sytuacja kiedy wciąż występuje kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast brak jest uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wartość zobowiązania powodów. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie i brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w CHF, a spłatami dokonywanymi w PLN. Wówczas taka umowa byłaby niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę CHF.

Odnośnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF – w tym zakresie nie ma wątpliwości. W czasie, gdy była zawierana umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań w CHF, a WIBOR do zobowiązań w PLN. W umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota

zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłyby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w efekcie do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353# k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Żądanie powodów nie jest przedawnione, co jednoznacznie wynika z wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. ws. C-776/19.

Sąd Okręgowy podkreślił odnośnie kwestii rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do CHF, to jest teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 1 sierpnia 2019r. (sygn. XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powodów świadczenia nie miały oparcia w łączących strony umowach. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenie powodów spełniane w PLN było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powodów powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez stronę pozwaną. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, to jest zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu frankowicza. W wypadku stwierdzenia nieważności (unieważnienia) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (konsument) pozwie bank, to bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, ponieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako

umowę wzajemną (uchwały Sądu Najwyższego: z 16 lutego 2021r., III CZP 11/20 i z 7 maja 2021r., III CZP 6/21, wyroki Sądów Apelacyjnych: w Gdańsku z 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, w Szczecinie z 19 listopada 2020r., I ACa 265/20, w Warszawie z 19 sierpnia 2020r., VI ACa 345/19).

Sąd Okręgowy podkreślił, że jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r. jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W rezultacie Sąd Okręgowy wskazał, iż do roszczenia powodów o zwrot kwoty 265.467,61 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich na rzecz strony pozwanej i jej poprzednika prawnego do dnia wniesienia pozwu będzie miała zastosowanie ww. teoria dwóch kondykcji. Sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu. Kwota wpłat dokonanych przez powodów była bezsporna, dlatego Sąd Okręgowy zasądził żadaną kwotę w całości.

Pismem z 21 stycznia 2021 r., doręczonym w dniu 27 stycznia 2021 r., powodowie wezwali do zapłaty pozwany Bank w terminie 14 dni. Na rozprawie w dniu 15 listopada 2021r. powodowie cofnęli pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania odsetek za okres od 27 stycznia do 10 lutego 2021 r. i w tym zakresie postępowanie zostało umorzone.

Odsetki zostały zasądzone na rzecz powodów od 11 lutego 2021 r., to jest po upływie 14 dni od doręczenia wezwania do zapłaty.

Sąd Okręgowy na marginesie wskazał, że w jego ocenie w sprawie nie zachodzi podstawa do kwestionowania umowy pod kątem naruszenia art. 358 § 1 k.c., co mogłoby powodować jej nieważność. Zgodnie z tym przepisem w brzmieniu z daty zawarcia umowy kredytowej, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od zasady walutowości określała wówczas ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe. Przewidywała ona w art. 2, iż co do zasady dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 oraz art. 10 ustawy. Jednakże w art. 3 ust. 3 ustawodawca przesądził, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Tymczasem stosownie do regulacji prawa bankowego, działalność polegająca na udzielaniu przez banki kredytów stanowi działalność bankową podlegającą nadzorowi bankowemu. W efekcie w sprawie nie znalazło zastosowania ograniczenie zawarte w art. 9 pkt 15, zgodnie z którym ograniczeniu podlegało zawieranie umów i dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a; między nierezydentami; między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w dacie zawierania umowy kredytu, nie istniał zakaz wpisywania do treści czynności prawnej dokonywanej między bankiem a kredytobiorcą walut obcych. Przeciwnie, w świetle zasady swobody umów przewidzianej w art. 353# k.c., uznać należy to co do zasady za dopuszczalne. Kredyty waloryzowane/denominowane kursem CHF nie są więc nieważne z samej swej istoty, ważnym jest natomiast, by w momencie powstania zobowiązań wzajemnych stron możliwym było ich ustalenie i by jednoznacznie określono zasady dotyczące sposobu ustalania, określania i wyliczania kursu wymiany walut. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na

ograniczenie zastosowania normy z art. 358 k.c. przepisami Prawa dewizowego, w sprawie zarzut naruszenia zasady walutowości okazał się nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy odniósł się także do podnoszonego przez powodów sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od strony pozwanej poziomu obowiązków informacyjnych wobec nich. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten trzeba było by oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował klienta o ryzyku związanym z takim, a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu Okręgowego kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciążą na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim wypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. Według Sądu Okręgowego w realiach sprawy, powodowie jako kredytobiorcy powinni byli liczyć się z ryzykiem walutowym, a ich zeznania w tym zakresie świadczą o braku należytego rozsądku przy zaciąganiu długoterminowego zobowiązania finansowego.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego wzrost lub spadek kursu waluty, nie jest okolicznością niezwykłą czy wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność ww. zarzutu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 34 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1000 zł opłata od pozwu).

Apelację w sprawie wniosła strona pozwana w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I i II sentencji wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarzucając:

1. w zakresie podstawy faktycznej:

- nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, że to kredytobiorcy dokonali wyboru waluty kredytu oraz sposobu jego wypłaty;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że powodom został udzielony kredyt w złotych polskich,

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że wysokość wpłat dokonanych przez powodów jest bezsporna i wynosi 265.467 zł,

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że kwestionowane klauzule nie były indywidualnie negocjowane między stronami, a kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjacji treści umowy, w sytuacji gdy klauzule waloryzacyjne stanowiły konsekwencję dokonania przez kredytobiorców wyboru waluty,

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował całkowitą, nieograniczoną swobodą w zakresie ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty CHF, w sytuacji gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że strona powodowa nie została poinformowana o ryzyku kursowym;

2. naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, przejawiającej się w:

- przyjęciu, że kredytobiorcom został udzielony kredyt w PLN, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że kwota kredytu, jak i kwota spłaty, opiewała na CHF;

- nieprawidłowym ustaleniu, że powodowie w wykonaniu ww. umowy kredytu dokonali wpłat w kwocie 265. 467 zł, co pozostaje w sprzeczności z treścią dokumentu w postaci załączonego do pozwu zaświadczenia z 23 grudnia 2020 r. (z którego wynika, że powodowie uiszcili z tego tytułu kwotę 260.946,34 zł, a prowizja została potrącona z wypłaconej transzy kredytu, w kwocie 1.719,81 CHF;

- przyjęciu, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych nosił cechy dowolności w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy powziął taki wniosek z pominięciem zaferowanych w tym zakresie dowodów. Gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił inicjatywę dowodową strony pozwanej, ale także przeprowadził ocenę dowodów w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego to zapewne ustaliby, że kursy walut obcych publikowane przez stronę pozwaną w Tabeli Kursów Walut Obcych stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale są stosowane globalnie w ramach szerokiej działalności Banku, a zatem nie mogą znamionować się dowolnością, a rynkowością; nie jest zatem możliwe kształtowanie kursu w sposób dowolny i oderwany od realiów rynkowych, albowiem oznaczałoby to potencjalny niewielki zysk na transakcji z powodem oraz ogromne straty na skutek wykorzystania braku rynkowego kursu przez inne podmioty (zwłaszcza spekulacyjne); w konsekwencji takie działanie wiązałoby się interwencją regulatora rynku finansowego, albowiem działalność bankowa pozostaje pod ścisłym nadzorem ze strony organów państwa, a w efekcie doszedłby do wniosku, że celem strony pozwanej przy zawieraniu umów kredytu nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji wobec powodów, a tworzenie tabel kursowych nie odbywało się w odniesieniu do jednego konkretnego stosunku prawnego i nie charakteryzowało się dowolnością;

- obdarzeniu w całości walorem wiarygodności dowodów w postaci: przesłuchania powodów w zakresie dotyczącym procesu zawierania umowy kredytu i jej negocjacji, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnych ustaleń, jakoby w rozmowach powoda z pracownikiem Banku nie poruszano kwestii związanych z ryzykiem kursowym oraz nie umożliwiono kredytobiorcom negocjowania warunków umowy kredytu – to jest, że postanowienia łączącego strony stosunku umownego nie zostały uzgodnione indywidualnie, co stoi w sprzeczności z treścią materiału dowodowego przedstawionego w sprawie, w tym z brzmieniem samej umowy kredytowej;

b) art 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy dowód ten miał istotne rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd I

instancji ustaleń faktycznych w oparciu o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy, charakteru stosunku prawnego łączącego strony (w tym w zakresie waluty kredytu, sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru) oraz skutków stwierdzenia nieważności umowy dla powodów; w konsekwencji nie można mówić o realizacji przez Sąd Okręgowy postulatów wyrażonych w wyroku TSUE C-19/20;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powodom przysługiwał interes prawny w wytoczeniu powództwa, podczas gdy zważywszy na okoliczności sprawy, w tym dalej idące roszczenie o zapłatę, po stronie powodów brak jest takiego uprawnienia, a ponadto wyrok ustalający nie zakończy sporu pomiędzy stronami; na tle istniejącego stosunku wciąż będzie pozostawała kwestia roszczeń, które przysługują stronie pozwanej. Powództwo o ustalenie miało sens jedynie w przypadku zastosowania zanegowanej niedawno teorii salda i przy idealnej równości tego co powodowie świadczyli względem tego, co uzyskali od pozwanego;

- art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ w umowie nie określono kwoty kredytu, a umowa została skonstruowana w ten sposób, że ryzyka obciążały jedynie kredytobiorców, a strona pozwana miała możliwość jednostronnego kształtowania przez bank świadczenia drugiej strony, podczas gdy przepisy powszechnie obowiązującego prawa dopuszczają możliwość, a art. 69 prawa bankowego nie zabrania zawarcia umowy, w której nie jest jeszcze wskazana ostateczna wysokość świadczenia, a jedynie podstawy do jej ustalenia, a strony niniejszego sporu w treści umowy ustaliły zasady określenia salda udzielonego powodowi kredytu oraz zasady spłaty poszczególnych rat kredytu; sporna umowa jednoznacznie określała wysokość kredytu, a tym samym wysokość świadczenia powodów, poprzez określenie konkretnej kwoty w CHF w momencie uruchomienia środków, która następnie miała być (i była) spłacana ratami również wyrażanymi konkretnymi kwotami w CHF, o wartości w przeliczeniu na PLN wynikającej z kursu CHF determinowanego przez ceny rynkowe i podlegającego grze rynkowej, zakładającej wahania w górę i w dół - a zatem samo świadczenie nie było zmienne w czasie, ponieważ świadczenie było zawsze wyrażone konkretnymi kwotami w CHF, zgodnie z istotą kredytu denominowanego walutą obcą; tym samym wykładnia realizowana przez Sąd Okręgowy stanowi zaprzeczenie działań ustawodawcy, który wprost w przepisach wyodrębnił kredyt denominowany;

- art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z § 2 ust. 1 umowy poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że walutą kredytu był CHF zgodnie z literalnym brzmieniem umowy kredytu, a w konsekwencji - błędne uznanie, że kwota kredytu nie była dokładnie i ściśle sprecyzowana, co narusza prawo i zasadę swobody umów,

- art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzula waloryzacyjna określona w umowie kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego z uwagi na brak ograniczenia ryzyka kursowego, co miało skutkować zachwianiem równowagi stron, a w konsekwencji - przekroczeniem dopuszczalnej granicy swobody umów i nieważnością umowy kredytu, podczas gdy z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 4 Prawa Bankowego wynika, że ustawodawca wprost dopuszcza wprowadzenie do umów kredytów klauzul waloryzacyjnych;

- art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w rezultacie przyjęcie, że umowa kredytu po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych jest nieważna z uwagi na brak wskazania kwoty kredytu w złotych polskich oddanej do dyspozycji kredytobiorcy i brak oznaczenia świadczenia kredytobiorcy;

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy kredytu było jej zawarcie we frankach szwajcarskich;

- art. 65 § 1 w zw. z § 2 ust. 1 umowy poprzez błędną wykładnię polegającą na niezasadnym przyjęciu, że sporna umowa zawiera klauzule waloryzacyjne, w sytuacji gdy opiera się ona na nominalnym rozliczeniu w walucie obcej

CHF, co stanowi istotę konstrukcji kredytu denominowanego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 58 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego oraz art. 358¹ § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa jest nieważna z uwagi na posłużenie się w konstrukcji umowy klauzulą waloryzacyjną, w sytuacji gdy umowa kredytu łącząca strony nie zawiera klauzuli waloryzacyjnej a opiera się na nominalnym rozliczeniu w walucie CHF tj. kwota kapitału do wypłaty i spłaty jest ta sama 114.654 CHF i jako taka jest dopuszczalna przez prawo;

- art. 358 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że kredyt w walucie obcej może być spłacany w walucie złoty polski;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

- art. 385² k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię przejawiającą się w pominięciu, że oceny zgodności postanowienia umowy kredytu z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem ocen, co winno doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że okolicznością towarzyszącą zawarciu z powodem umowy kredytu był sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty przez stronę pozwaną, czego Sąd I Instancji nie uwzględnił, a w konsekwencji pominął zgłoszone w przez stronę pozwaną wnioski dowodowe, naruszając przepisy rangi podstawowej dotyczącej źródeł prawa oraz zasad pewności przepisów ustawy;

- art. 358 § 2 k.c. w zw. z art 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. k.c. poprzez niezastosowanie art.358 § 2 k.c. dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, co stanowiłoby przejaw sprawiedliwego i zrównoważonego rozkładu praw i obowiązków, o którym mowa w wytycznych wynikających z motywu trzynastego dyrektywy 93/13 oraz stwierdzenia, że nawet uzupełnienie umowy kredytu poprzez normę dyspozytywną z art. 358 § 2 k.c. odnoszącą się do możliwości zastosowania kursu średniego NBP w razie wystąpienia waluty obcej nie daje możliwości ustalenia wysokości świadczeń wynikających z ww.umowy;

- art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd Okręgowy abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

- art. 24 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy wobec braku określenia sposobu określenia w umowie kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), przy jednoczesnym udzieleniu przez powoda stronie pozwanej (pełnomocnictwa) zgody do obciążania rachunku złotówkowego z tytułu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, winny znaleźć zasady przeliczania określone przez NBP, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

- art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego poprzez przyjęcie, że umowa kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) zawartej w umowie nie może nadal funkcjonować w obrocie jako umowa o kredytu, podczas gdy zachowała one wszystkie elementy, które są niezbędne dla wykonania umowy, a ewentualny spór dotyczy prawidłowości wykonania umowy kredytu;

- art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie tytułem nienależnych świadczeń uiszcili na rzecz strony pozwanej kwotę 265.467,61 zł, w sytuacji gdy w wykonaniu umowy o kredyt hipoteczny z dnia 20 października 2005 roku dokonali wpłat w wysokości 265.467,61 zł, co pozostaje w

sprzeczności z treścią niekwestionowanego przez strony dokumentu w postaci załączonego do pozwu zaświadczenia strony pozwanej z 23 grudnia 2020 r. (z którego wynika, że powodowie uiszcili z tego tytułu kwotę 260.946,34 zł, a prowizja została potrącona z wypłaconej transzy kredytu, w kwocie 1.719,81 CHF); prowizja w sprawie była kredytowana - tym samym koszt prowizji realnie był ponoszony przez kredytobiorców z chwilą spłaty każdej kolejnej raty kredytu, albowiem prowizja była pokryta z otrzymanego przez stronę powodową kapitału (a tym samym podlegała spłacie z części kapitałowej raty - błędne jest zatem zasadzenie zwrotu rzekomo zapłaconej przez powodów prowizji, a jednocześnie zwrotu całości rat kredytu, do których wliczany jest również koszt kredytowanej prowizji);

- art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że świadczenie uiszczone przez powodów nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10 - letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin co najwyżej 3 - letni, co z kolei czyniło podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasadnym, co najmniej w zakresie odsetkowej części raty;

- w przypadku niepodzielenia zarzutu z pkt. 15 petitum apelacji wskazuję na naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i częściowe uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy/względnie daty podjęcia przez powoda wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy kredytu (vide uchwała Sądu Najwyższego III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r.).

W rezultacie strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnieśli **odpowieź na apelację**, w której domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego powodowie zostali pouczeni przez Sąd Apelacyjny, że postanowienia umowne zawarte w § 9 ust.8 i 9 umowy i w załączniku nr 7 do umowy mają charakter abuzywny z uwagi na pozostawienie Bankowi swobody w ustalaniu zasad kreowania kwoty świadczenia oraz odmienny mechanizm ustalania kursu świadczenia stron umowy. Sąd Apelacyjny pouczył powodów o skutkach ww. okoliczności i wezwał do wskazania, czy powodowie domagają się stwierdzenia nieważności ww. umowy.

W odpowiedzi powodowie podtrzymali wolę stwierdzenia nieważności ww. umowy.

W odpowiedzi na stanowisko powodów, strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania świadczeń powodów do czasu zaoferowania stronie pozwanej przez powodów kwoty 278 911,26 zł jako równowartości wypłaconej powodom kwoty kredytu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest jedynie w niewielkim zakresie uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, znajdującą podstawę w dyrektywach oceny dowodów zawartych w treści art. 233 § 1 k.p.c., oraz ustalony stan faktyczny i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny podziela zasadnicze dla rozstrzygnięcia wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy na podstawie ustalonego stanu faktycznego.

Omówienie zarzutów apelacji rozpocząć należy od wskazania, że nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art.233 § 1 kpc, czy to samoistnego, czy też powiązanego z zarzutem naruszenia innych przepisów, albowiem Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, to jest zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego.

Skuteczne podniesienie zarzutu obrazu przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowni nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazu ww. przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd.

I tak, nie można zgodzić się z zarzutem wadliwości przyjęcia, że kredytobiorcom został udzielony kredyt w PLN. Fakt, że strony zawarły umowę kredytu tzw. denominowanego nie wpływa na ocenę, że strony w istocie zawarły umowę kredytu złotowego.

Nie można także zgodzić się z zarzutem wadliwości przyjęcia, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez stronę pozwaną w Tabeli Kursów Walut Obcych nosił cechy dowolności. Oczywiście, określenie dowolność nie oznacza w tym wypadku, że strona pozwana ustalała kursy z pominięciem uwarunkowań ekonomicznych, ale z całą pewnością nie konsultowała tego z powodami, którzy nie mieli żadnego wpływu na poziom ww. kursów, a ocena zachowania stron umowy uzasadnia racjonalną ocenę, że powodowie nigdy nie zawarliby takiej umowy, gdyby wiedzieli, że zastosowany przez stronę pozwaną sposób ustalania kursów w powiązaniu z uwarunkowaniami ekonomicznymi może doprowadzić kwotę spłaty raty do tak wysokich poziomów.

Nie można podzielić zarzutu wadliwości oceny dowodu z zeznań powodów w zakresie dotyczącym procesu zawierania umowy kredytu i jej negocjacji. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że ww. dowód był zbędny w niniejszej sprawie.

W konsekwencji nie można podzielić zarzutów wadliwego ustalenia stanu faktycznego.

I tak, nie można podzielić zarzutu, że to powodowie – w sposób świadomy - dokonali wyboru waluty kredytu oraz sposobu jego wypłaty.

Bezzasadny jest zarzut wadliwego ustalenia, że ww. klauzule nie były indywidualnie negocjowane między stronami, a kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjacji treści umowy.

Bezzasadny jest także zarzut wadliwego ustalenia, że strona pozwana dysponowała całkowitą, nieograniczoną swobodą w zakresie ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty CHF, przy czym przyjęcie całkowitej i nieograniczonej swobody w ww. zakresie nie oznacza dowolności w kreowaniu kursu waluty. Jednakże okoliczność, że strona pozwana brała pod uwagę ekonomiczne uwarunkowania nie wpływa na ocenę ww. kwestii.

Bezzasadny jest także zarzut wadliwego ustalenia, że powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego w ww. zakresie – w szczególności, że przedmiot informacji dotyczył takich różnic kursowych jakie w rzeczywistości wystąpiły.

W efekcie nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego.

I tak, nie można zgodzić się z art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powodom przysługiwał interes prawny w wytoczeniu powództwa. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, że apelujący prezentuje tradycyjne stanowisko, zgodnie z którym, nie występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności czynności prawnej, jeżeli stronie przysługuje roszczenie o zapłatę z tytułu ww. czynności prawnej. Rzecz w tym, że tzw. sprawy frankowe wpłynęły i w tym zakresie na postrzeganie i wykładnię wydawałoby się ugruntowanych dotychczas instytucji procesowych. Wystąpienie z roszczeniem zmierzającym do rozliczenia umowy, która zdaniem kredytobiorcy jest nieważna,

oczywiście doprowadzi do osiągnięcia zamierzonego skutku, ale wyrok w takiej sprawie nie rozwiąże skutków zawarcia nieważnej umowy np. w zakresie udzielonych zabezpieczeń.

Co do zarzutu naruszenia art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ w umowie nie określono kwoty kredytu oraz pozostałych podnoszonych w apelacji zarzutów prawa materialnego wywodzonych z uznania przez Sąd Okręgowy, że w stanie faktycznym sprawy ziściły się (autonomicznie) przesłanki stwierdzenia nieważności czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 i 2 kc, to istotnie – ww. stanowisko Sądu Okręgowego wywołuje wątpliwości. Przede wszystkim jednak, w sprawie ocena ważności umowy w świetle art. 58 § 1 i 2 kc jest zbędna wobec ziszczenia się w stanie faktycznym sprawy przesłanek z art. 385¹ kc.

Wobec uznania za prawidłowe ustaleń, że strony zawarły umowę kredytu złotowego nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy kredytu było jej zawarcie w CHF.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 65 § 1 kc w zw. z § 2 ust. 1 umowy poprzez wadliwe przyjęcie, że sporna umowa zawiera klauzule waloryzacyjne. Sąd Apelacyjny podziela taką wykładnię tego przepisu.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 358 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że kredyt w walucie obcej może być spłacany w walucie złoty polski. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny umowy z tego punktu widzenia.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 385² k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię. Sąd Apelacyjny nie dostrzega w stanowisku Sądu I instancji pominięcia, że ocenę zgodności umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się na dzień zawarcia umowy.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 358 § 2 k.c. w zw. z art 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. k.c. oraz art. 24 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie, szczególnie poprzez możliwość zastosowania kursu średniego NBP. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia abuzywności klauzuli przeliczeniowej. W istocie, znaczenie ww. przepisu sprowadza się do tego, że możliwa jest bezpośrednia spłata kredytu w walucie obcej, ale zastrzeżenie takiego prawa na rzecz kredytobiorcy nie zmienia oceny charakteru postanowień umowy jako abuzywnych i skutków takiego uznania.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego poprzez przyjęcie, że umowa kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) zawartej w umowie nie może nadal funkcjonować w obrocie jako umowa o kredytu. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ww. wniosek Sądu Okręgowego.

Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c., przy czym kluczowe jest w tym zakresie nie tyle jaki termin przedawnienia zostanie ustalony jako prawidłowy, ale w jaki sposób liczyć początek biegu terminu przedawnienia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, który z kolei odwołał się do uzasadnienia wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. ws. C-776/19.

Niezależnie od indywidualnego odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji podkreślić należy, że na gruncie K.p.c. obowiązuje system apelacji pełnej, co oznacza, że sąd odwoławczy zobligowany jest do merytorycznego

rozpoznania sprawy w całym zaskarżonym zakresie. Skoro zatem sąd ten ponownie merytorycznie rozpoznaje sprawę to Sąd Apelacyjny raz jeszcze przedstawi argumentację odnośnie kwestii kluczowych dla rozstrzygnięcia.

Jak już wyżej wskazano, kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia jest uznanie przez Sąd Apelacyjny, że w sprawie doszło do ziszczenia się przesłanek z art.385¹ kc w rezultacie czego zbędna jest analiza tych aspektów uzasadnienia zaskarżonego wyroku i odpowiadającym im zarzutom apelacji, które odwołują się do naruszenia art.58 § 1 i 2 kc jako samoistnych przesłanek stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu.

Natomiast analizując kwestię naruszenia art.385⁽¹⁾kc podkreślić należy, że przy wykładni art.385⁽¹⁾ § 1 i § 3 k.c., wprowadzonego do KC w celu implementacji dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L1993.95.29) należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z dyrektywy i dotyczącego jej dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art.385⁽¹⁾ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Stosownie do art.7 ust.1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

W myśl art. 385¹ § 1 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dodatkowo zauważyć należy, że w orzecznictwie TSUE i Sądu Najwyższego na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 konsekwentnie przyjmuje się, że nieuczciwość wobec konsumenta określonych postanowień umownych powinna być przez sąd dostrzeżona z urzędu i z urzędu sąd powinien zastosować wobec tych postanowień sankcję braku związania nimi konsumenta. Nie jest zatem w tym zakresie wymagana inicjatywa konsumenta, (zob. wyroki TSUE z 27 czerwca 2000 r., C-40-244/98, Océano Grupo Editorial SA przeciwko Rocio Murciano Quintero i in., z 26 października 2006 r., C-168/05, Elisa Maria Mostaza Claro przeciwko Centro Móvil Milenium SL, z 4 czerwca 2009 r., C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Györfii oraz uchwała Sadu Najwyższego z 15 września 2020 r., III CZP 87/19, OSNC 2021, Nr 2, poz. 11 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasada prawna) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Zgodnie z aktualnie obowiązującą w judykaturze wykładnią art.385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy (regulaminu), które określają zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na PLN przy wypłacie kredytu i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 29 października 2019 r. V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Wskazuje się, że klauzule takie mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Przy czym sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym wypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Ponadto uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do jego arbitralnego działania. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym

ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, z 30 września 2020 r. I CSK 556/18, LEX nr 3126114).

Zauważyć też należy, że postanowienie umowne należy traktować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze indywidualnych negocjacji. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Przy czym przyjmuje się, że rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753, z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Jak już wyżej wskazano Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), wobec czego oceny tej należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie (tak TSUE w wyroku z 13 listopada 2017 r. w sprawie C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 58). Powyższe prowadzi do wniosku, że dla oceny abuzywności konkretnego postanowienia umowy nie istotny jest sposób wykonania umowy, a w szczególności to, czy i w jaki sposób jedna ze stron korzystała z tego postanowienia. W efekcie za irrelevantne należy uznać, czy w trakcie wykonywania umowy bank ustalał kurs zakupu i sprzedaży CHF w wysokości odbiegającej od kursu rynkowego czy też kursu NBP.

Dalej wskazać trzeba, że interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przyjmuje się, iż jednoznaczność postanowienia umownego oznacza nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy skutki ekonomiczne (tak wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13, Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75). Jednoznaczności tej nie można sprowadzać tylko do kategorii językowej, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia konsumenta.

Odnosząc się do kwestii kwalifikacji klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia oceny, czy jest to świadczenie główne, to kwestia ta budziła znaczne rozbieżności w poglądach prezentowanych w judykaturze. W części orzeczeń, świadczenia podstawowe (główne) identyfikowane były wyłącznie z elementami przedmiotowo istotnymi stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 i 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105). W innych judykatach wskazywano na różnice między pojęciem essentialia negotii a postanowieniami określającymi główne świadczenia stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, LEX nr 1314141). Niemniej jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominujący stał się pogląd, że postanowienia umowne przewidujące przewalutowanie nie określały głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. lecz kształtowały jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, to jest sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Aktualnie doszło do przełamania obowiązującego poglądu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX

nr 2642144, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). U źródeł tej zmiany legło twierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art.4 ust.2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50). Za takie postanowienia uznawane są między innymi te (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (tak wyrok TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37). Podkreślić bowiem należy, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Natomiast klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Zatem skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie główne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Dalej zauważyć należy, że w art. 385¹ § 1 k.c. przewidziano dwa wyłączenia dotyczące postanowień określających główny przedmiot umowy oraz odnoszące się do relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. W przypadku świadczeń głównych badanie adekwatności ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług jest wyłączone spod kontroli, o której stanowi art.385¹ § 1 kc, chyba że postanowienia te nie zostały sformułowane jednoznacznie.

W rezultacie Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że w okolicznościach sprawy zachodzą podstawy do stwierdzenia, że klauzule na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotówkach kwoty kredytu i spłacanej w złotówkach przy odniesieniu do CHF kwot według kursu z tabeli banku są klauzulami abuzywnymi. Mechanizm waloryzacyjny zastosowany w umowie kredytu łączącej strony miał bowiem formę dwustopniową. Zobowiązanie kredytobiorców zostało przeliczone z polskich złotych na CHF po kursie kupna CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu, świadczenie kredytobiorcy jest przeliczane z franków na złotówki po kursie sprzedaży CHF. Co istotne, do przeliczeń stosuje się dwa różne mierniki waloryzacji, czyli kurs kupna i kurs sprzedaży CHF. Natomiast spłata rat następuje w polskich złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku.

Jak już wyżej wskazano, bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy, umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Dla oceny charakteru umowy z punktu widzenia jej ewentualnej nieważności nie mają znaczenia okoliczności, które wystąpiły już po zawarciu ww. umowy, w tym także fakt zawarcia aneksu do umowy kredytu.

W rezultacie kluczowe znaczenie dla oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną ma nie tyle zgoda stron, czy uznanie, że unieważnienie umowy poważnie zagraża interesom konsumenta, lecz ocena czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć. Należy przy tym zwrócić uwagę, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a zatem również te postanowienia (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. W efekcie należy przyjąć, że klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. Tym samym wyeliminowanie ryzyka kursowego i zastąpienie go kursem średnim NBP jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). W konsekwencji przyjąć trzeba po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Co do ustalenia nieważności umowy, to należy wskazać, że wykreowany został nowy obowiązek sądu, który w sprawie o unieważnienie umowy dostrzeże abuzywność postanowień umownych, a wobec tego możliwość stwierdzenia nieważności takiej umowy. W sytuacji, w której sąd orzekający dostrzeże abuzywność postanowień określających głównych przedmiot umowy powinien wezwać stronę umowy (kredytobiorcę-konsumenta) do zajęcia stanowiska w tym przedmiocie. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest bowiem uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to korzystniejsze dla niego by utrzymanie w mocy całej umowy. Zatem Przewodniczący ma obowiązek pouczyć konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, to jest w szczególności o tym, czy istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakiej będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści, czy też takiej możliwości nie ma, co będzie związane przede wszystkim z koniecznością zwrotu przez strony spełnionych świadczeń (art.410 § 1 k.c. w związku z art.405 k.c.), uwzględniając również zagadnienie przedawnienia wzajemnych roszczeń (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Przewodniczący powinien też uprzedzić, że o konkretnym żądaniu dochodzonym w pozwie można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, niż wskazana przez stronę. Tylko w takiej sytuacji możliwe jest przyjęcie, że konsument został należycie poinformowany o skutkach uznania danej klauzuli umownej za abuzywną i podjął świadomą decyzję co do udzielenia mu ochrony na podstawie dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740).

Jak wyżej wskazano Sąd Apelacyjny dokonał ww.pouczenia. § 9 ust.8 i 9 umowy odnosi się do istotnych elementów umowy, to jest ustalenia kwoty świadczenia, przy pozostawieniu bankowi elementu decyzyjnego w zakresie ustalenia wysokości świadczenia, a w efekcie bez ww. klauzul umowa nie może wiązać stron, co może uzasadniać ocenę, iż jest ona nieważna. Konsument ma prawo sprzeciwić się odmowie wyłączenia ww. postanowień umownych, dążąc do odnowienia lub zmiany umowy lub podtrzymać zarzuty co do niezwiązania ww. klauzulami.

Dalej mając na uwadze ww. okoliczności, celem umożliwienia konsumentowi podjęcia swobodnej decyzji w tym zakresie Sąd Apelacyjny pouczył, że:

- skutkiem stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony będzie obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści;
- w ramach rozliczeń stron nie ma zastosowania zasada salda, lecz każdej ze stron przysługują wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści, w ramach wzbogacenia w wyniku czego konsument może być narażony na obowiązek jednorazowego zwrotu na rzecz banku całości uzyskanego świadczenia z tytułu kredytu objętego nieważną umową – co może być dla niego rażąco niekorzystne w razie braku możliwości dysponowania ww. kwotą;
- oświadczenie konsumenta co do sprzeciwu wyłączenia niedozwolonych postanowień umownych bądź o powołaniu się na te postanowienia ma charakter materialnoprawny, w efekcie czego od daty złożenia takiego oświadczenia (lub upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia) stają się wymagalne wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści;
- uznanie, iż wzajemne roszczenia stron w przedmiocie rozliczenia umowy uznanej za nieważną stały się wymagalne z chwilą złożenia materialnoprawnego oświadczenia konsumenta złożonego w następstwie pouczenia go o możliwości utrzymania obowiązywania umowy kredytowej, w którym konsument domaga się stwierdzenia nieważności umowy wyklucza możliwość uznania za przedawnione roszczeń banku wobec kredytobiorców związanych z rozliczeniem umowy uznanej za nieważną;
- zakres roszczenia konsumenta wobec banku nie musi dotyczyć całych uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, bowiem w orzecznictwie zakres wzajemnych roszczeń nie został jednoznacznie rozstrzygnięty; w szczególności kwestia ta objęta jest pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 54/21;

Sąd Apelacyjny poinformował też, że w razie oświadczenia konsumenta dążącego do utrzymania umowy, rozliczenie pomiędzy stronami – w razie zgodnej woli stron – mogłoby nastąpić przez odwołanie się do średniego kursu wymiany walut NBP, a ponadto, w razie utrzymania umowy, z uwagi na podnoszone przez konsumenta okoliczności związane z ryzykiem walutowym i nieprzewidzianym w dacie zawarcia umowy wzrostem kursu CHF, okoliczności takie mogą być podstawą roszczenia znajdującego oparcie w art. 357¹ k.c.

W odpowiedzi konsument podniósł w oświadczeniu, że domaga się stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

W efekcie uznać trzeba, że spełnione zostały warunki do uznania zawartej przez strony umowy kredytowej za nieważną.

Niezależnie od powyższego w sprawie należało uznać za uzasadnione niektóre zarzuty apelacji, które doprowadziły do modyfikacji zaskarżonego wyroku.

I tak, należy zgodzić się z zarzutami apelacji co do:

- nieprawidłowego ustalenia, że powodowie w wykonaniu umowy kredytu dokonali wpłat w kwocie 265.467 zł, w sytuacji, gdy w rzeczywistości uiszcili z tego tytułu kwotę 260.946,34 zł, a prowizja została potrącona z transzy kredytu w kwocie 1.719,81 CHF. W rezultacie nieuzasadniony jest wniosek, że wysokość wpłat dokonanych przez powodów jest bezsporna i wynosi 265.467 zł, w sytuacji gdy wynosi 260 946,34 zł.

Tym samym, uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwoty 265 467 zł, a nie (w kontekście ww. zarzutu) kwoty 260 946,34 zł.

Istotnie, jak wynika z materiału dowodowego, a której to okoliczności powodowie nie zakwestionowali na rozprawie apelacyjnej, kwota prowizji została potrącona z pierwszej transzy kredytu, a nie zapłacona ze środków własnych powodów. Oczywiście, z punktu widzenia rozliczenia kredytu, okoliczność ta nie ma znaczenia, bo ostatecznie powodowie musieliby spłacić także i ww. prowizję. Jednakże kwestia ta ma znaczenie z punktu widzenia rozliczenia świadczeń stron w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy.

Skoro zatem powodowie nie zapłacili stronie pozwanej równowartości 1719,87 CHF tytułem prowizji za udzielenie kredytu, a jedynie o równowartość tej kwoty została pomniejszona suma wypłaconego im kredytu to należało uznać zarzut apelacji w tym zakresie za uzasadniony i obniżyć zasądzoną kwotę o wartość prowizji, czyli o kwotę 4521,27 zł.

Strona pozwana podniosła także zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez częściowe uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy obowiązek zwrotu świadczeń stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy/względnie daty podjęcia przez powoda wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania skutków nieważności umowy (uchwała Sądu Najwyższego III CZP 6/21 z 7 maja 2021r.).

Również i ten zarzut należy podzielić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, iż dopiero stanowcze podtrzymanie przez konsumenta żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonane w warunkach uprzedniego pouczenia konsumenta przez sąd orzekający o występowaniu klauzul abuzywnych i skutkach ich wystąpienia prowadzi do wymagalności roszczenia o zwrot kwot zapłaconych bankowi w celu realizacji nieważnej umowy kredytu.

W rezultacie w sprawie rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia odsetkowego winno być zmienione poprzez oddalenie żądania zapłaty odsetek przed dniem, w którym powodowie złożyli skuteczne oświadczenie w przedmiocie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu. W stanie faktycznym sprawy najwcześniejszym dniem wymagalności byłby 7 lutego 2023 r., bo w tej dacie powodowie złożyli ww. oświadczenie (przy założeniu, że ww. oświadczenie zostało w tym samym dniu doręczone stronie pozwanej).

Jednakże w sprawie wystąpiło kolejne zdarzenie, które w efekcie doprowadziło do jeszcze dalej idącej zmiany wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowym.

W efekcie złożenia przez powodów oświadczenia o podtrzymaniu żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, strona pozwana zgłosiła zarzut zatrzymania na podstawie art.496 kc. Sąd Apelacyjny uznał ww. zarzut za uzasadniony, w rezultacie czego zastrzegł stronie pozwanej prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaofiarowania przez powodów wypłaconej im tytułem kredytu kwoty 278 911,26 zł. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania wywołuje też skutki w zakresie roszczenia odsetkowego, nie można bowiem w takiej sytuacji uznać, że korzystający z prawa zatrzymania pozostaje w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powodów kwotę do kwoty 260 946,34 zł i w zakresie tego obniżenia oddalił powództwo, jak również z przyczyn wskazanych w ww. akapitach oddalił w całości powództwo o zasądzenie odsetek od kwoty uwzględnionego powództwa.

W pozostałym zakresie, Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc i art.391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.